

Do góry nogami

Świat odbieramy zmysłami. Wzrok pozwala nam go widzieć, słuch odbiera dźwięki, węch i smak wykrywać różne związki chemiczne, a receptory w skórze i mięśniach czuć dotyk, temperaturę i ułożenie własnego ciała w przestrzeni. Czy te pięć zmysłów wystarcza do prawidłowej percepcji otaczającego nas świata?

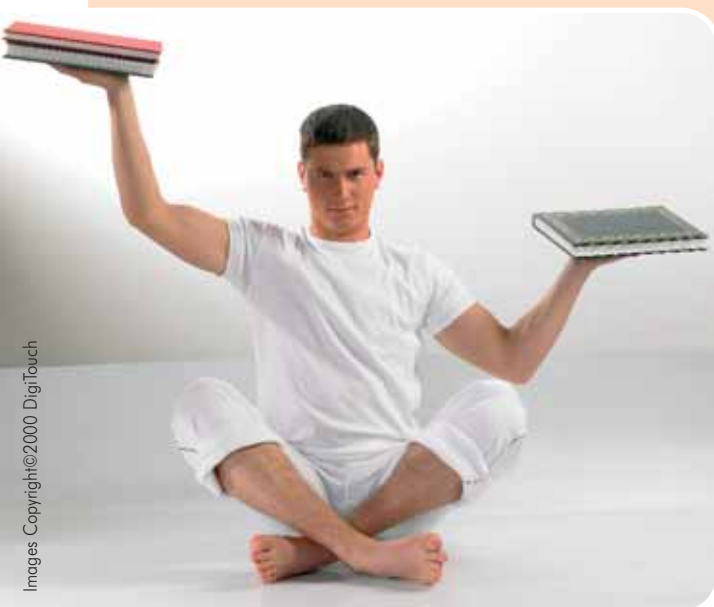
Oczy widzą tylko wąski zakres fal elektromagnetycznych. Gdybyśmy widzieli szerszy, moglibyśmy zobaczyć np. promieniowanie anten radiowych. Słuch mamy raczej kiepski w porównaniu choćby do wilka. Czy przy tak ograniczonych możliwościach postrzegamy rzeczywistość taką, jaka jest naprawdę?

Jak działa oko, każdy wie. Ma soczewkę, która odwraca obraz, więc nasze oczy widzą świat do góry nogami. Można to łatwo sprawdzić. Jeśli naciśniemy oko z lewej strony, to cień zacznie pojawiać się z prawej i odwrotnie. Poza tym jedno oko nie wystarcza, by poprawnie postrzegać przestrzeń trójwymiarową. To również można sprawdzić, zamykając jedno oko i celując palcem wskazującym w kant biurka. Każde oko widzi płaski obraz. Skąd zatem bierze się głębia?

Mózg analizuje drobne różnice w obrazach z obu oczu, odgaduje rozmieszczenie obiektów w przestrzeni i generuje dla nas przestrzenny obraz świata. Kiedyś przeprowadzono eksperyment, w którym studenci nosili okulary celowo zniekształcające obraz. Na początku mieli problem z orientacją w przestrzeni, ale z czasem zaczęli widzieć normalnie, ponieważ ich mózgi dostroiły się do niecodziennych warunków i nauczyły prawidłowo rozpoznawać przestrzeń ze zniekształconego obrazu.

A skąd mózg wie, gdzie jest góra, a gdzie dół? Wewnątrz ucha znajduje się błędnik, zbudowany z trzech kanalików wypełnionych płynem – po jednym dla każdej płaszczyzny trójwymiarowej przestrzeni. Ruch naszego ciała w przestrzeni przenosi się na ruch płynu, co rejestrują specjalne receptory. Błędnik to nasz zmysł równowagi. Dzięki niemu mózg może sobie odpowiednio ustawić swój model świata. Aby to sprawdzić, trzeba pokręcić się wokół własnej osi i nagle zatrzymać. Wówczas podłoga zacznie przechylać się ku naszej twarzy, ponieważ szybkie obroty zakłócają pracę błędnika i mózg nie potrafi rozpoznać, co porusza się w jego modelu – podłoga czy ciało.

Mózg ma zdolność generowania przestrzennego modelu rzeczywistości. Skoro posiadamy taki wizualizator, to czy możemy wykorzystać go także do innych celów? Tak. Robimy to zawsze, kiedy coś sobie wyobrażamy, kiedy przypominamy sobie, jak coś lub ktoś wygląda. Ma to jednak pewną wadę. W normalnym stanie świadomości bodźce oczu i błędnika są silniejsze niż bodźce produkowane przez mózg. Dlatego nasze wyobrażenia są nieostre – raczej czujemy coś, niż widzimy. Dopiero głębsze stany świadomości, takie jak: trans, hipnoza czy sen, pozwalają na żywe wyobrażenia, bo wtedy bodźce zewnętrzne już ich nie zakłócają. Czymże więc różni się sen od jawy? Jedyne źródłem, z którego wizualizator czerpie informacje. We śnie mózg sam tworzy dla siebie rzeczywistość, którą postrzega. A jak wygląda Twoja rzeczywistość?



Bank w Twojej firmie

Kompleksowy Program Finansowy dla Pracowników Szpitala Wolskiego

Citi Handlowy oferuje Państwu wygodny dostęp do nowoczesnych produktów i usług banku na preferencyjnych warunkach, kontakt z naszymi doradcami czy pomoc w zarządzaniu finansami. Pomożemy wybrać najlepiej dopasowane dla Państwa rozwiązania bankowe.

Pracownicy Szpitala Wolskiego mogą korzystać z niezwykle atrakcyjnych warunków przy wyborze tych produktów:

- **Konto Osobiste Citibank**
- **Linia kredytowa w koncie osobistym**
- **Kredyt Citibank**
- **Karta Kredytowa Citibank**

Szczegóły tej oferty przedstawiamy w ulotkach dystrybuowanych na terenie Państwa firmy.

Zachęcamy do kontaktu z Przedstawicielem Citi Handlowy.

Więcej o produktach i usługach Citi Handlowy:
www.online.citibank.pl

citi handlowy

Bank Handlowy w Warszawie S.A.

co gdzie kiedy

Operacja e-szpital

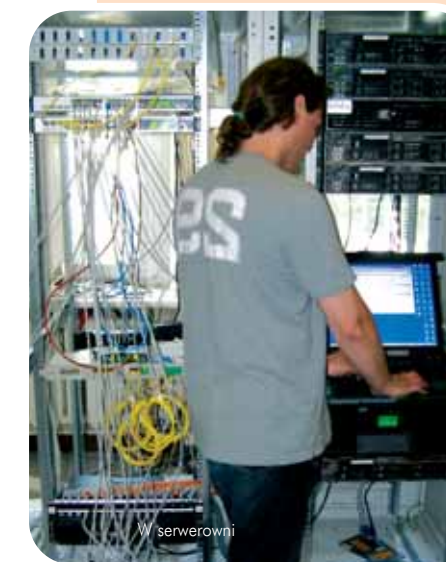
Brak systemu informatycznego obsługującego działalność medyczną oraz wspomagającą zarządzanie wskazaliśmy w naszym PROGRAMIE MEDYCZNYM na lata 2007-2011 jako „wąskie gardło” w funkcjonowaniu szpitala. Teraz problem ten odchodzi do przeszłości. Być może niedługo przy łóżku pacjenta pojawi się lekarz z przenośnym komputerem i drogą elektroniczną wyda zlecenia dotyczące chorego. Będzie to jeden z widocznych efektów wdrożenia projektu stworzenia cyfrowego systemu informacji telemedycznej, gromadzenia, przetwarzania i archiwizacji danych. Tymczasem już teraz w kilku miejscach, m. in. w przychodni i izbie przyjęć, stanęły informaty, które umożliwią każdemu uzyskanie informacji o naszej ofercie leczniczej. Zaś wkrótce pacjenci będą mogli zapisać się na wizytę u lekarza przez internet, a jeśli będą hospitalizowani, to mając laptop, będą mogli korzystać bezpłatnie z internetu.

Wszystko to staje się możliwe, ponieważ w ubiegłym roku zdobyliśmy środki na kompleksową informatyzację. Będzie ona kosztować ok. 4,2 mln zł. Połowę tej sumy pokryje Unia Europejska, a połowę m.st. Warszawa. Od początku tego roku informatyzacja jest wcielana w życie. Najpierw powstał projekt sieci, opracowana została specyfikacja sprzętu i oprogramowania, a od czerwca trwa praktyczna realizacja inwestycji przez naszych informatyków.

Sieć obejmuje cały szpital. Mamy 6 nowoczesnych serwerów. Obecnie pracują cztery z nich, trzy w sieci wewnętrznej, a jeden obsługuje pocztę zewnętrzną oraz stronę internetową. Włączenie pozostałych nastąpi w sierpniu. Pomieszczenie, w którym się znajdują, tzw. serwerownia, wyposażone jest w klimatyzatory, utrzymujące odpowiednią temperaturę, konieczną do prawidłowej pracy tych urządzeń. W sieci zainstalowano 140 nowych komputerów. Łącznie z 40 starymi mamy 180 stanowisk komputerowych. W miarę potrzeb sieć będzie można rozbudować.



Informat w rejestracji Poradni Kardiologicznej



W serwerowni

Po co ta sieć? Dla pacjentów. Żeby byli szybciej i lepiej obsługiwani. Robimy ją przede wszystkim po to, aby poprawić jakość naszych usług, a zarazem usprawnić administrację, polepszyć warunki pracy i uzyskać dalszy wzrost efektywności pracy szpitala, m.in. poprzez zapewnienie kadry zarządzającej szybkiego dostępu do różnych analiz, niezbędnych w procesie decyzyjnym. Ponadto nowoczesna infrastruktura informatyczna umożliwi efektywne i bezpieczne korzystanie z systemu elektronicznego obiegu spraw i dokumentów, dobre zabezpieczenie posiadanego zasobu informacji oraz redukcję kosztów.

I na koniec musimy się pochwalić tym, że mając tak nowoczesny system informatyczny, dołączamy do grona najlepiej skomputeryzowanych szpitali na Mazowszu.

co gdzie kiedy



Białe Miasteczko znikło z Alej Ujazdowskich

Niedziela, 15 lipca, była ostatnim dniem istnienia Białego Miasteczka. Trwał jeszcze biały weekend, zorganizowany tu w podzięce warszawiakom za pomoc i wsparcie, a już od rana składano namioty, zwijano transparenty, porządkowano okolicę. O godz. 17.00 rozpoczęło się pożegnanie z warszawskimi przyjaciółmi, połączone z koncertem. Wzięła w nim udział m.in. Urszula Dudziak, która już wcześniej, podobnie jak Krzysztof Daukszewicz, Ewelina Flinta i wielu innych artystów, występowała w miasteczku. Na zakończenie pielęgniarki po raz ostatni przypomniały o swojej obecności w Alejach Ujazdowskich, używając znanych nie tylko w Polsce butelkowych grzechotek. W ten ostatni weekend w miasteczku było wyjątkowo tłoczno. Przyjechało bardzo dużo pielęgniarek,

licznie przybywali mieszkańcy Warszawy i urlopowicze. Wszyscy chętnie sięgali po miejscowe dzienniki, zarówno po „Biały Protest”, jak i „Kurier Białego Miasteczka”, którego 9. numer ukazał się właśnie w ten weekend. A odchodząc, mówili: „Trzymajcie się, jesteśmy z wami”.

Po niemal miesiącu spędzonym przez pielęgniarki przed siedzibą premiera, OZZPiP podjął decyzję o zaprzestaniu tej formy protestu. Pielęgniarki uznały, że skoro nie doczekały się poważnych rozmów ze stroną rządową, to likwidują miasteczko. Jednak nie zrezygnowały z dalszej walki o swoje postulaty. Zdecydowały, że wezmą udział w zapowiedzianej przez centrale związkowe na 19 września manifestacji w Warszawie. Podjęły też pomysł zorganizowania „okrągłego stołu w sprawie zdrowia”.



Trafiły do POLITYKI

Nasze koleżanki, pielęgniarki: **Barbara Syta, Emilia Kaczyńska i Julia Roślowska** trafiły do „Polityki” z 21 lipca. W 29 numerze tygodnika zamieszczone jest ogromne zdjęcie z namiotu Szpitala Wolskiego w Białym Miasteczku.

Podziękowanie

Organizacja zakładowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych serdecznie dziękuje **Pani Genowefie Hajzer-Pyzdrowskiej, siostrze PCK, kierownicze Bemowskiego Stowarzyszenia Pomocy Sąsiedzkiej, za życzliwość i pomoc okazaną protestującym w Białym Miasteczku od początku jego istnienia. W szczególności dziękujemy za to, że codziennie nas Pani odwiedzała, była z nami, wspierała dobrym słowem, a także dostarczała napoje, żywność, ubrania i inne rzeczy niezbędne w codziennym życiu.**

Barbara Syta
Przewodnicząca ZOZ OZZPiP w Szpitalu Wolskim

nasz szpital

Zarys historii szpitala na Czystym (c.d.)



Pawilon chorób zakaźnych (infekcyjny). Elewacja od strony zachodniej.

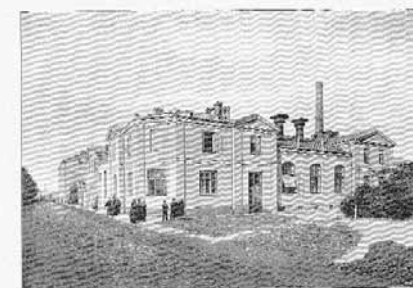
Szpital na Czystym powstał z dobrowolnych składek, niejednokrotnie drobnych wpłat niezamożnych obywateli Warszawy, zarówno Żydów, jak i Polaków. I tym różnił się od innych, licznie powstających na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich lecznic. Bo w Niemczech najczęściej były one budowane jako zakłady państwowe albo miejskie i ze środków państwa lub miasta, a czasem z zapisów ludzi bogatych.

Kompleks szpitalny został zaprojektowany przez arch. Artura Goebela, z którym w czasie budowy współpracował inż. Czesław Domaniewski. W założeniach projektowych wykorzystano osiągnięcia i doświadczenia leśnictwa europejskiego. Delegacja Komitetu Budowy odbyła nawet podróż studyjną do Niemiec, Francji i Austrii, aby szukać rozwiązań łączących najnowsze osiągnięcia budownictwa z wymogami leśnictwa szpitalnego oraz podmiotowym podejściem do pacjenta. Przyjęto system pawilonowy.

Teren szpitalny zajmował powierzchnię 67 tys. m². Okolona drewnianym płotem posesja w kształcie nieforemnej pięciokąta przylegała do ulicy Dworskiej, obecnie ulicy Kasprzaka, która stanowiła drogę dojazdową do szpitala.

Na tym obszernym terenie z bogatą roślinnością, alejami spacerowymi, altanami i ławkami było 8 pawilonów szpitalnych z oddziałami: chirurgicznym, oftalmicznym i ginekologicznym, chorób płucnych, gardłanych i usznych, chorób zakaźnych, chorób wewnętrznych i nerwowych, chorób skórnych i wenerycznych, chorób umysłowych oraz pawilon dla położnic z pracownią naukową. Dwa pawilony – chorób skórnych i wenerycznych oraz chorób umysłowych – miały własne ogrody, oddzielone murem od reszty szpitala.

Ponadto znajdował się tu budynek administracyjny, w którym na parterze mieściło się m.in. ambulatorium i izba przyjęć, oraz zabudowania pomocnicze, takie jak np.: budynek gospodarczy z kuchnią, pralnią, maszynownią i kotłownią czy dom dla służby z ochronką dla dzieci służby i przytułkiem dla rekonwalescentów. Łącznie cały kompleks szpitalny obejmował 17 budowli o różnym przeznaczeniu. Wszystkie były murowane, otynkowane, pokryte blachą, posadowione na suterrenach, przeważnie jedno- albo dwupiętrowe.



Budynek gospodarczy. Kuchnia, pralnia z budynkiem maszyn i kotłownią.



Pawilon chorób płucnych, gardłanych i usznych. Elewacja od południa.



Dom dla służby wraz z ochronką dla dzieci służby i przytułkiem dla rekonwalescentów.

Szpital miał centralne ogrzewanie parowe niskiego ciśnienia – była to pierwsza tego typu instalacja na ziemiach polskich, oświetlenie gazowe i elektryczne, agregat prądowładczy, wentylację, kanalizację i wodociąg oraz własną studnię na wypadek awarii. Ciąg dalszy w następnym numerach.

forum



Uwaga pożar

W czerwcu doskonaliliśmy nasze umiejętności prowadzenia doraźnej ewakuacji pacjentów. Przećwiczyliśmy ewakuację Oddziału Internistyczno-Diabetologicznego. Uczestniczyło w niej bezpośrednio 24 pracowników szpitala, a 10 przygotowało rekwizyty i zabezpieczyło miejsce ćwiczenia.

Zaczęło się od powiadomienia dyrektora o wybuchu pożaru. Do szpitala przyjechała straż miejska, policja i straż pożarna. Dyrektor poinformował o dotychczasowych działaniach, zmierzających do ugaszenia pożaru, i podjęciu decyzji o ewakuacji chorych. Straż pożarna przystąpiła do wykonywania rutynowych czynności. Kiedy okazało się, że zaistniała konieczność wzmocnienia punktu ewakuacji, natychmiast przydzielono tam dodatkowo lekarza i dwie pielęgniarki.

Pracownicy biorący udział w ćwiczeniu szybko i starannie wykonywali swoje zadania. Polecenia były jasno i zwięźle formułowane. Służby miejskie działały profesjonalnie. Akcja przebiegła sprawnie, zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem. Nie wydarzył się żaden nadzwyczajny wypadek, nie przekroczono przepisów BHP.



Złoty Żagiel

Na uroczystym otwarciu VII Kongresu Medycyny Rodzinnej, który obradował w Szczecinie, na Zamku Księżąt Pomorskich, **dyrektor Marek Balicki** otrzymał Złoty Żagiel Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce (KLRwP). Nagroda została przyznana przez kapitułę obchodów XV-lecia KLRwP. Ukonurowano nią 10 osób i 5 instytucji mających duży wpływ na budowanie nowoczesnego systemu podstawowej opieki zdrowotnej oraz na rozwój Kolegium.

Stowarzyszenie KLRwP powstało w 1992 roku w celu opracowania strategii wdrożenia instytucji lekarza rodzinnego do systemu ochrony zdrowia w Polsce. Ówczesny poseł M. Balicki był przewodniczącym Komitetu Założycielskiego KLRwP. Jako poseł, a później senator i minister zdrowia aktywnie działał na rzecz stworzenia i rozwoju nowoczesnej medycyny rodzinnej w naszym kraju. Dlatego Złoty Żagiel otrzymał „za podwaliny i wsparcie”.



citi handlowy

Wyjątkowa propozycja Banku Citi Handlowy dla pracowników Szpitala Wolskiego

Od 1 sierpnia na terenie szpitala będą organizowane spotkania, na których doradcy bankowi przedstawiają pracownikom preferencyjne warunki i szczegóły oferty dotyczącej kont oszczędnościowych, kart kredytowych, linii kredytowych oraz kredytów, w tym także na spłatę innych zadłużeń. Dodatkowo, na 10 sierpnia, w godz. 11.00-14.00, w sali 7 (I piętro, paw. 7), zaplanowano konsultacje, podczas których doradcy będą odpowiadać na pytania i udzielać porad.

Na wszystkich spotkaniach będzie można załatwić formalności związane z założeniem konta osobistego oraz skorzystaniem z pozostałych produktów bankowych. Dla osób, które się na to zdecydują, przygotowano upominki. Do obsługi pracowników szpitala Citi Handlowy wyznaczył doradców z oddziału przy ul. Płockiej 17 (tel. 22 632 14 90).

Biuletyn Szpitala Wolskiego

Redaguje zespół: Edyta Kuklińska, Barbara Lis-Udrycka, Iwona Nowowiejska
e-mail: redakcja@szpital.wolski, redakcja@wolski.med.pl
tel. 022 38 94 814, 0-601 31 51 01
Projekt graficzny: Lena Maminajszwili/masz
Przygotowanie do druku i druk: studio reklamy i wydawnictw masz

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów

